

Mieczysław PANEK

Wspomnienie o Józefie Piwowarczyku

Józef Piwowarczyk urodził się 4 stycznia 1897 r. w Andrychowie. Pochodził z wielodzietnej rodziny – miał jedenaścioro rodzeństwa. Piwowarczykowie zamieszkali później w Wadowicach przy ulicy Kościelnej, gdzie zaprzyjaźnili się z rodziną Wojtyłów. Młodsza siostra Józefa – Adolfina, jako kilkunastoletnia dziewczynka wozila małego Karola w wózku.

W 1914 r. 17 -letni Józef Piwowarczyk zgłosił się jako ochotnik, do formujących się na Ziemi Wadowickiej, u boku armii austriackiej, polskich oddziałów wojskowych. W sierpniu został wcielony do Batalionu Uzuppełnień, który wszedł w skład 1 pułku legionów – od grudnia 1914 r. I Brygady Legionów.

Trudno odtworzyć Jego szlak bojowy – pomocne są tu jedynie pocztówki i listy, które wysyłał z frontu do swojej najstarszej siostry, Antoniny Piwowarczykówny, mieszkającej przy ul. Tatrzańskiej w Wadowicach.

Od marca 1915 r. Józef Piwowarczyk walczył w 1 kompanii II baonu 2 pułku I Brygady nad Nidą k. Pińczowa¹. Najcięższe walki miały miejsce w maju – młody legionista wysłał wówczas do siostry pocztówkę z wierszem, w którym wyraził swoje obawy przed decydującą bitwą².

*Jako na głazie zimnego grobowca,
Kreślone imię zatrzyma wędrowca
Tak niech i moje z tej zimnej stronicy
zwróci na chwilę przelot Twej źrenicy.
A gdy to imię błysnie w Twoim oku
W której bądź stronie i w którym bądź roku
Pomyśl uniósłszy przeszłości zastłonę
Ze tu me serce leży Moja siostró pogrzebane.*

W grudniu 1915 r. kapral Józef Piwowarczyk znalazł się w Kompanii Domu Rekonwalescentów w Kamińsku k. Piotrkowa Trybunalskiego, czyli szpitalu (lazarecie) dla legionistów, z powodu tyfusu. W trakcie walk został też, jak wynika z opisu zawartego w Książce Inwalidzkiej z 1933 r., ranny w nogę, w okolicy uda.

Pod koniec działań wojennych dostał się do rosyjskiej niewoli, skąd zbiegł.

Po udanej ucieczce, na swojej tułaczkiej drodze poznał Konstantego Żółtowskiego – kiedyś właściciela majątku w zaborze rosyjskim, który przeniósł się wraz z rodziną do czarnomorskiej Odessy. Pochodził najprawdopodobniej ze szlacheckiej rodziny, herbu Ogończyk, jego żona zaś z rodziny Czerniakowskich. Konstanty Żółtowski pomógł Piwowarczykowi i jego dwóm kolegom, zbiegłym z niewoli, dając im schronienie i utrzymując ich. Józef poznał wtedy córkę swojego dobroczyńcy – Bronisławę, z którą wkrótce wziął ślub. Uroczystość miała miejsce w 1918 r. w kościele parafialnym w Odessie. Druga córka Żółtowskiego wyszła za mąż za innego legionistę – Franciszka Judę, przyjaciela Józefa.

Rewolucja a później wojna domowa w Rosji zmusiła rodzinę do wyjazdu do odrodzonej Rzeczypospolitej. Na początku lat 20. do Polski wrócił Józef wraz z żoną i teściową Czerniakowską oraz szwagierką, która wraz z mężem zamieszkała w Sosnowcu. We wspomnianej wyżej Książce Inwalidzkiej (nr 880), wydanej przez Referat Spraw Inwalidów Wojennych, Piwowarczykowi zaliczono 8 lat służby wojskowej (1914-1922) – wliczając zapewne pobyt w rosyjskiej niewoli i okres ukrywania się aż do powrotu do Polski.

Kiedy Józef przebywał w Odessie w wojnie polsko-bolszewickiej walczył Jego ojciec Jan i młodszy brat Kazimierz (ur. 1901). Jan Piwowarczyk nie wrócił z frontu – zamarzył w okolicy Chełma Lubelskiego. Wojskowe tradycje kontynuował kolejny brat Józefa – Antoni (ur. 1903), który służył w marynarce wojennej.

Po powrocie do kraju Piwowarczykowie zamieszkali przy Gimnazjalnej 861 a w latach 30. Józef

¹ Pułk oficjalnie był 5 pułkiem legionów ale w nieformalnej numeracji wewnętrznej (I Brygady Józefa Piłsudskiego) nazywany był 2 pułkiem. Dowodził nim kpt. Leon Berbecki.

² Poczta polowa (feldpost), związana ściśle z jednostkami wojskowymi, była oznaczona numerem i miała prawo bezpłatnej korespondencji, stąd na pocztówkach Józefa Piwowarczyka brak znaczka. Polskie jednostki wojskowe u boku armii austriackiej posiadały także własne poczty polowe – główna rozdzielnia znajdowała się w Krakowie a podlegały jej ekspedycje w Miechowie, Jędrzejowie i Kielcach. Poczta legionowa wydawała też znaczki.

wybudował dom przy ul. Pułaskiego, gdzie nadal mieszka Jego rodzina³.

Józef pracował na kolei, także podczas niemieckiej okupacji. Po zakończeniu II wojny światowej był zatrudniony w PKP jako telegrafista. Wiosną 1952 r. został zadenuncjowany przez kolegę – przyczyną donosu było słuchanie przez byłego legionistę Radia Wolna Europa. W domu przy ul. Pułaskiego funkcjonariusze UB przeprowadzili rewizję – znaleziono radio. Józef został aresztowany. Po dwudniowym pobycie w więzieniu w Wadowicach, trafił do osławionego, ciężkiego zakładu karnego we Wronkach. Gdy wrócił miał poodbijane nerki, nabawił się tam również choroby serca.

Mimo wyczerpania i pogorszenia stanu zdrowia, pracował nadal na kolei.

Zmarł w Wielką Niedzielę 1955 r.

³ W austriackim systemie numeracji parcel parcele budowlane wraz z podwórzami otrzymywały numerację od 1 do n, ulice numerowano więc inaczej niż współcześnie, numeracja ta przetrwała w Wadowicach jeszcze do lat 30. XX w. (stały adres zamieszkania Józefa Piwowarczyka w 1933 r. to ul. Gimnazjalna 861).